GAZETA KRAKOWSKA

Nro 59.

Z KRAKOWA DNIA 22. LIPCA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 18 Lipca.

Wysłana Deputacya od Konfederacyi Jeneralney Króleſtwa Polskiego do N. Cesarza Francuzow, &c. przyięta była w Wilnie d. 9 Lipca od tego Monarchy z okazałością, godną nay większego z Monarchow świata, i godną Narodu, od którego ta Deputacya wysłana. Szczegóły tego będą zapewne w krotce ogłoszone urzędownie Narodowi.

Według liſtow z Drezna pòd d. 10 b. m. ſtanęli tam Deputowani od Konfederacyi Jeneralney do N. Pana, i mieli mieć audyencyą d. 11.

Bieg porządny poczt między Litwą i Warszawą nie ieſt ieszcze przywrocony, lecz dowiaduiemy się, że w krotce będzie uſtanowiony, i że ſtosowne do tego przedsięwzięto iuż środki. Liſty odbierane dotąd z Litwy dochodzą nas przez kresy woyskowe. Zawarte w nich wiadomości o działaniach woiennych nie mogą bydź dokładne; oſtrożnemi więc w udzielaniu ich czytelnikom naszym bydź powinniśmy. Wszyſtkie zaś urzędowe doniesienia od rozmaitych korpusow, przesyłane są naprzod do główney kwatery N. Cesarza i Króla, skąd iedynie oczekiwanie powszechne zaspokoione bydź może. Wymaga to czasu dłuższego nad zakres, iaki sobie ciekawa publiczność zakłada. Dla dogodzenia iey możemy iednak donieść z pewnością z ogólnych prywatnych z wielu ſtron odbieranych wiadomości, iż tak dzieie się, iak w pierwszem doniesieniu urzędowem, umieszczonem niedawno w gazecie, było wyrazono: — "Moskale przerażeni ſtrachem i pozbawieni odwagi, uchodzą ciągle przed zwycięzkim orężem wielkiego woyska. — Pierwsze ich zachodnie woysko, będące pod sprawą Jenerała Barclay de Tolli, zdaie się, iż zupełnie cofnęło się za Dźwinę. Głoszą, że woyska Francuzkie przeszły także tę rzekę przy Friedrichſtadt. Za drugiem zachodniem woyskiem Moskiewskiem poſtępuie krok w krok prawe skrzydło wielkiego woyska, z którem, iak słychać, Xże Eckmühl na czele znacznego korpusu ma się złączyć. Bagration, wodz tego drugiego zachodniego woyska cofnął się przez Nowogrodek na Nieśwież, i widocznie pozbawiony ieſt proſtey kommunikacyi z iwszem woyskiem zachodniem. Nasze narodowe woyska posuwaią się coraz daley. Z Grodna, dokąd weszły dnia 29 z. m. wyruszyły naprzod przez Powiaty Grodzieński i Lidzki do Bielicy, a ſtamtąd do Nowogrodka, skąd oſtatnie pisane są liſty. Między tem miaſtem i Mirem przednie ſtraże ucierały się z tylną ſtrażą cofaiącego się Bagrationa.

Woyskom naszem w Litwie na niczem nie zbywa. Moskale ustępuiąc nagle nie mieli czasu niszczyć kraiu, gdy zwłaszcza po stronach wszystkiego iest obfitość. Nim o tem wszystkiem urzędowe nadeydą wiadomości, udzielamy tymczasem czytelnikom naszym następuiącą Ustawę N. Cesarza Napoleona.

ROZKAZ DZIENNY

— ogłoszony w Wilnie. —

Art. 1. Będzie ustanowiony tymczasowy Rząd Litwy, złożony z 5 Członkow i Sekretarza Jeneralnego.

Art. 2. Kommissya Rządząca Litwy trudnić się będzie administracyą przychodow, artykułami żywienia, organizacyą woyska, gwardyy narodowych, żandarmeryi.

Art. 3. Znaydować się będzie przy Kommissyi Rządzącey Litwy Kommissarz Cesarski.

Art. 4. Każda z Guberniy: Wieleńskiey, Grodzieńskiey, Mińskiey, i Białostockiey będzie administrowaną przez Kommissyą złożoną z 4rech członkow, na czele którey znaydować się ma Intendent.

Art. 5. Powyższe Kommissye administracyyne będą pod rozkazami Kommissyi Rządzącey tymczasowie Litwą.

Art. 6. Administracya każdego powiatu oddana będzie Podprefektowi.

Art. 7. Będzie dla miasta Wilna mianowany Prezydent, czterech Ławnikow i Rada municypalna, złożona z 12 członkow. Administracya ta zarządzać będzie dobrami mieyskiemi, będzie obowiązana czuwać nad ustanowieniami dobroczynnemi, i policyą municypalną.

Art. 8. Uformowaną będzie w Wilnie gwardya narodowa, złożona z 2ch batalionow, każdy batalion po 6 kompaniy, a obadwa te bataliony wynosić maią ogółem 1450 głów.

Art. 9. W każdey z Guberniy: Wileńskiey, Grodzieńskiey, Mińskiey, i Białostockiey uformowana będzie żandarmerya pod rozkazami Pułkownika, który mieć będzie pod kommendą swoią, w Gubernii Wileńskiey i Mińskiey po dwoch, a w Grodzieńskiey i Białostockiey po iednym szefie szwadronu.— W każdym Powiecie znaydować się ma po iedney kompanii żandarmow, a każda kompaniia ma liczyć 107 głow.

Art. 10. Pułkownik żandarmeryi znaydować się ma w mieście stołecznem Gubernii. Mieszkanie officerow i stanowiska brygad oznaczone będą przez Kommissyą Rządzącą Litwy.

Art. 11. Officerowie, podofficerowie i ochotnicy żandarmeryi będą wzięci z pomiędzy szlachty powiatu. Żaden szlachcic nie będzie mógł wymowić się od tego. Officerowie mianowani będą przez Kommissyą Rządzącą Litwy; Podofficerowie i ochotnicy żandarmeryi przez Kommissye administracyyne Guberniy Wileńskiey, Grodzieńskiey, Mińskiey i Białostockiey.

Art. 12. Mundur żandarmeryi będzie kroiu Polskiego.

Art. 13. Żandarmerya będzie odbywać służbę policyyną, dodawać będzie pomoc woyskową władzom Cywilnym, aresztować zbiegow, włoczęgow, i marudow.

Art. 14. Rozkaz Nasz dzienny z dnia 22 Czerwca ogłoszony będzie w każdey Gubernii, i stosownie do niego ustanowioną ma bydź Kommissya woienna.

Art. 15. Maior jeneralny mianować będzie Jenerałow, lub sztabowych officerow Polskich albo Francuzkich do kom-

menderowania w Guberniiach; będą mieli pod swoiemi rozkazami gwardye narodowe, żandarmeryą, i woysko kraiowe. — Dan w kwaterze głowney Cesarskiey w Wilnie d. 1 Lipca 1812.

(Pod.) *Napoleon.*

Członki Kommissyi Rządzącey Litwy.

Sołtan, były Marsza. Nad. W. W X. Lit.

Józef. Sierakowski, Kawaler Maltański.

Karol Prozor, były Oboź. W. W. X. Lit.

Xże Alex. Sapieha, Szamb. N. Ces. i K.

Jelski, Podkomorzy.

Sekretarz Jen. Józef Kossakowski.

Członki Administracyi Wileńskiey.

Adam Chreptowicz. — Tyzenhauz. — Ferdynand Plater.

Członki Administracyi Grodzieńskiey.

Lachnicki. — Pancerzyński. — Niemcewicz.

Członki Administracyi Mińskiey.

Ginter. — Obuchowicz. — Wankowicz.

(Członki Administracyi Białostockiey ieszcze nam niewiadome.)

Uiszczaiąc się z obietnicy naszey, kładziemy następuiącą mowę, mianą dnia 6go b. m. przy Exportacyi ciała JW. Łuszczewskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Religiynych.

MOWA

W. Józefa Morawskiego, Referendarza w Radzie Stanu, miana w przysionku Pałaca Prymasowskiego, gdzie zwłoki były złożone.

PRZEŚWIETNA PUBLICZNOŚCI!

Tak są w życiu naszym zmieszane dni radości i smutku, iż w tey nawet nayświetnieyszey dla nas chwili, wśród naypomyślnieyszych wróżb dla Narodu, kiedy się do samych łez wdzięczności skłonnemi czuiemy, ta smutna licznego zgromadzenia postawa, te reszty zasłużonych u świata ozdob; to iawne powszechney straty uczucie, i ta religiyna cześć towarzysząca zwłokom zmarłego do mieysc wiecznego pokoiu, cisną nam poniewolnie łzy żalu, łzy goryczy.

Nie wszystko przecież niknie z człowiekiem, pozostaie po nim drogie ludzkości dziedzictwo, owa cześć śmiertelnemu, tym mniey podległa zniszczeniu, im ważnieysze związki, im obszernieysze stosunki z towarzystwem utraconego Męża łączyły. Przemija okazałość, nie opieraią się mocy czasu stawione ręką ludzką pamiątki, ieżeli cnotliwe czyny, znakomite zasługi nieuwiecznią tego życia, którym podwoyną możemy sobie zdobydź nieśmiertelność.

Ale mnież to zachowanym było na grobie znakomitego Męża składać cześć iego pamięci? mnie naymłodszemu z rzędu tych, co przy wpólney pracy naybliższą mieli sposobność, i naypięknieyszą widzieć iego duszę, i prawdziwą w iego radach mądrość oceniać? Jaż to naypierwszy publiczne mam mu oddać świadectwo, i publiczney serca współziomków dla niego domagać się nagrody? — chyba że Niebo to naymocnieysze chciało mi sprawić wrażenie, bym znakomitym wzorem, w obowiązkach publicznych niewprawne ieszcze własne siły ukrzepiał.

Tak iest, oto zwłoki Męża, którego cnoty i talenta na publicznym wystawione widoku, iaśniały pogodnie, nie ich nie zasłaniało przed sprawiedliwym sądem Narodu, procz zdobiącey inne zalety skromności. — Urzędował Jan Łuszczewski, Minister Spraw Wewnętrznych i Religiynych, z takim rzeczy publiczney poświęceniem się, i do wielu innych strat nay-

droższych, iakie poniosł dla Oyczyzny, i tę dołączyć należy, iaką w iego własney ponosiemy śmierci, do ktorey nie przestanna naywięcey przyłożyła się praca. — Bo nie na polu tylko zwycięstw tey naywiększey można dokonać ofiary, i to wolne w obowiązkach urzędniczych sił żywotnych zniszczenie, niemniey powinno ziednywać zasługi.

Urzędował ten Minister z takiem zrzeczeniem się własney miłości, iż kiedy wszystkich współ-pracownikow własnym zadziwiał światłem, sam tylko zdawał się niewiedzieć o wysokiey swoiey wartości, sam u wszystkich, iakby mu naywięcey potrzebney, pytał się rady. A iako w bliższym tronu dostoieństwie nie zapomniał i na chwilę, że tylko pierwszym Monarchy był sługą, tak względem podległych, nie skory w gromieniu, wolał, gdy potrzeba, ostrzedz, doradzić, nauczyć.

Komuż nie iest przytomny ten krotki w latach, długi w zdarzeniach przeciąg czasu, od owey chwili, gdzie z pierwszym bytu naszego poczęciem, iuż nam zakreślonemi zostały, dziś wszystkim iawne Oyczyzny naszey wielkie przeznaczenia, i w ten czas przecież, świetną iuż zwiąstuiące przyszłość, choć mniey widoczną, tak przecież pewną, tak bliską, iak rączy iest lot orłow zwycięzkich, iak wielowładna Opiekuńczego nad nami gieniuszu potęga. — Komu tayno, iak wytrwałey trzeba było dzielności, iak śmiałych przedsięwzięć, iakiey trafności w obmyślaniu środkow, miary w użyciu samych sił kraiowych, aby zarazem i niedawnych szkod ślady zacierać i siły kraiu do nowych cudow oszczędzać. — Dawny kray, dawni iego mieszkańcy, zmienione ich pod obcym rządem stosunki, i znowu nowa rzeczy postać, nowi do wykonania iey urzędnicy. — I ktoż po takich zdarzeniach, po troiakich przemianach, zdołał zarazem odróżnić prawdziwe Narodowości znamiona od przypadkowych, tamte naystaranniey chronić i pielęgnować, tych prawdziwą oznaczyć zawsze wartość; ten zapewne który z lat dziecinnych kształcił się pod bokiem Króla, co odżywieniem nauk, przygotowawcze do dzisieyszego sprawił iuż Narodu odrodzenie; ten kto i iako Sekretarz Seymowy i iako Poseł był uczestnikiem czteroletniego Seymu Konstytucyinego; kto przy pierwszym Oyczyzny naszey ocknieniu zwrocił na siebie ufność Mężow znamienitych, którzy sprawuiąc drogą nam, bo po odżyciu naypierwszą Narodową władzę maiestatyczną, Jana Łuszczewskiego, swych chęci, zamiarow, przedsięwzięć uczynili powiernikiem.

Ktoż znowu w powyższym nadzwyczaynym zbiegu okoliczności, sam sobie będąc nauczycielem i uczniem, sam sobie zdołał wyiaśnić prawdziwego ducha ustaw Wielkiego Prawodawcy? nikt zapewne zupełnie, lecz ten bez zaprzeczenia naywięcey się zbliżył do niego, kto się w nim nigdy nie przestał zagłębiać, w myśl iego się kształcić, w nim czerpać doświadczone mądrey Administracyi zasady, oparte na winnem dla praw uszanowaniu, na zupełney przed ich obliczem rowności, na wolności użycia władz naszych i przemysłu, na upowszechnieniu oświecenia, a z nim i na naypożądańszey od ludow spraw rządowych publiczności.

Ile trudne to urzędowanie znaydowało wsparcia w mądrości kieruiącego ogółem Monarchy, ile słodko ie było spra-

wować w tym szlachetnym Narodzie, który z gotowością we wszelkich względach wszelkie niesie dla Oyczyzny ofiary, i usiłowania rządu zupełnym poświęceniem nawykły iest wspierać, tyle zapewne z drugiey strony wielkiego dzieła niełatwe początki, niełatwe pierwsze proby i doświadczenia; kiedy zwłaszcza sama nowość nie wszystkie zdania pozyskać iest zdolną, kiedy częstokroć porywcze sądy przyganiaią dziełom nie pytaiąc się o przyczyny, ani oczekuiąc ich skutkow; kiedy wiekami sprawdzonemi zostaią owe pamiętne słowa znakomitego Pisarza, "że zwyczayną rzeczy publicznych niesprawiedliwością, dobre powodzenia wszyscy sobie radzi przypisuią, złe na samych Naczelnikow składaią.„ Niezrażał się Mąż zacny przykrościami od Naczelnego urzędowania nieoddzielnemi, nagradzało mu ie własne przekonanie, a w ostatnim tchnieniu człowiek cnotliwy, co wszystkich obowiązkow życia dopełnił, czuł bez wątpienia pociechę z zostawionego po sobie potomności sądu, która zawsze sprawiedliwa, nieznaiąca przemiiaiących czasu i osob stosunkow, dzieł patrzy, te ocenia i sądzi. — Pod iego to Ministerium utrzymaną i nowo ustaloną została z losami kraiu tego ściśle połączona Instytucya Edukacyina, bo wiedział Mąż ten rownie uczony iak cnotliwy, że upowszechnienie światła istotnym swobod nam przeznaczonych będzie zawsze warunkiem.

Jako Minister Religiyny w kraiu, gdzie iedynym może przykładem w szczupłych Xięstwa granicach około dziesięciu wyznań liczemy, począł od tych, które nay więcey zaymuią kraiowey ludności, a ztąd reforma obyczaiow ludu Zakonu Moyzeszowego, urządzenie konsystorzow Dysydentckich, a przedewszystkiem wyiaśnienie stosunkow i potrzeb tego duchowieństwa, które ma na sobie wyrażać i pomiędzy nami zachowywać świętość Religii Stanu, całą iego zaięły baczność, do ich oznaczenia nayglównieysze pozbierał już myśli, i te po sobie w drogiey przekazał nam puściznie.

Oświecenie i Religia, dwie naywyższe ludow potrzeby, nieograniczały gorliwości iego, co do innych także ważnych rządu wydziałow; podział kraiu, zaprowadzenie do niego nowego składu Administracyi, tyle trudny, bo początkowy wybor do niey urzędnikow, pierwsze przynaymniey każdego obowiązku określenie, przysposobione iuż zbiory statystyczne, urządzenie zgromadzeń politycznych, urządzenie maiątkow Gminnych, urządzenie Rad Departamentowych i rad handlowych, tych to pierwszych tłómaczow życzeń Obywateli i potrzeb przemysłu, za których pomocą i warowne powstaią twierdze i do wewnętrznego handlu iuż pierwsze ułatwiaią się drogi: wszystko to iego zaymowało chwile, wszystko iest trudow iego owocem.

Nie wspomnęż o wiele szczegołow maiącey Administracyi poczty, w którą zarazem i wuczać się musiał nowego Rządu Minister i nadzwyczaynym obięcia datem rownie iak indziey przeniknął, iaką i ta część bydźby powinna i udoskonalaiące ią podał iuż myśli. Nie wspomnęż o środkach przedsięwziętych ku pomnożeniu swobodnych kraiu tego mieszkańcow, o usiłowaniach co do kopalni, o tylu wreście innych publicznego gospodarstwa częściach, których nie zaniedbał mimo licznych trudności z obecnym połączonych czasem.

O ileż nie poświęcał starań, iakby ciężary potrzeb woyskowych uczynić nadal znośnieyszemi, iakby organizacyą Gwardyi Narodowey do obecnego miast naszych stanu, więcey zastosować, zarównie i owo tyle rolnikowi przyiazne urządzenie podwod iemu winniśmy. — Miał bowiem Łuszczewski ten potrzebny urzędnikowi publicznemu przymiot, że cały urzędowi swemu oddany, nic w nim nie znaydował za wysokiem i nic nie znaydował za niskiem z rzędu tego wszystkiego, co w poczet swoich znalazł obowiązkow; wszystkiego zarownie dosięgała iego chęć i gorliwość wszystko pokonywała praca.

Postępował w zawodzie swoim, krokiem powolnym, lecz pewnym i ciągłym, ani zbytnia trwożliwość w zaprowadzeniu nowego, nie naraziły go nigdy na ublizenie służbie Króla, powinności urzędnika, obowiązkom Obywatela. — Opatrzność dozwoliła mu przed zgonem uradować się tey Oyczyźnie, dla którey całe swoie poświęcał życie, i dla którey go dokonał.

Niechay przyszły iego następca wchodząc wślady poprzednika swoiego, pozwoli się nim cieszyć skutkami tylu dzieł rozpoczętych, z których zręczne dla dobra kraiu użytkowanie, pewną do chwały otwiera mu iuż droge.

A ieżeli bliższe familiyne sprawy, cnoty domowe, naypierwszą cnot publicznych będą zawsze warownią, ieżeli mianowiciey wyższe pomiędzy ludźmi szczeble wyraźnieyszego potrzebuią od Niebios wsparcia, i nawzaiem ieżeli naywiększą dla rządzonych będzie zawsze rękoymią, święta w sercach rządzcow i namiestniczych ich urzędnikow Religia, tedy i pod temi względami Minister ten obszerne dla siebie zostawił pole pochwały, którą w świątyni prawdy przedwieczney, niechay mu odda poważnieysza wymowa.

(Mowę drugą JW. Kochanowskiego odkładamy do przyszłey Gazety.)

Z Paryża d. 4. Lipca.

Monitor dzisieyszy zawiera:

Wczoray, w piątek d. 3 Lipca r. b. o godzinie 2 po południu zgromadził się senat w wielkich ubiorach (w pałacu swoim z rozkazu N. Cesarza i Króla na nadzwyczayne posiedzenie. Xże Arcykanclerz, który przeznaczony był do prezydowania mu, przyięty był z zwyczaynemi honorami. Xże Wiceelektor, Ministrowie sprawiedliwości, woyny, administracyi woienney i policyi ogólney byli obecnemi. Po przeczytaniu pism zwołuiących senat i oznaczaiących prezesa iego posiedzeń, pod d. 21 Czerwca z Cesarskiego obozu w Gumbinie wydanych, zabrał Xże Arcykanclerz głos i mowił iak następuie:

"Mci Panowie! Przychodzę z rozkazu Cesarza dla udzielenia senatowi dwoch traktatow przymierza, z których pierwszy w imieniu N. Cesarza z N. Cesarzem Austryackim, a drugi z N. Królem Pruskim zawarty został. Okoliczności, które skoiarzyły te polityczne związki i powody do ich zasad, są w dwoch rapportach Ministra związkow zagranicznych wyłuszczone, które Mci Panowie, N. Cesarz, do waszey chce mieć podane wiadomości. —— Gdy Monarcha nasz wstrzymawszy bieg swoich zwycięztw, zakończył w Tylży pierwszą woynę Polską, przyrzekł dwor Moskiewski bez żadnego zastrzeżenia przystąpić do mądrze ułożonego planu wyrwania lądu z pod wpływu Anglii i do zwrocenia tego narodu do zasad zgodnych z prawami ludow. Nie wzdrygła się Moskwa odstąpić w krotce od zbawiennego tego systematu. A gdy ta z strony Mos-

kwy odmiana niezaprzeczonemi czynami dowiedzioną została i w ciągu roku 1811 nadaremnie użyto drogi układow, widział się Cesarz bydź zniewolonym do przedsięwzięcia środkow, iakich godność iego korony, dobro iego ludow i niebezpieczeństwo iego sprzymierzyńcow po nim wymagały. Traktaty, ktore wam będą przełożone, są wstępem do wykonania tych zamiarow. Odwaga naszych woiownikow, gieniusz Bohatyra, który otwiera im drogę do chwały, zaręczaią narodowi, że i tą razą, iak dawniey, wielkie nadzieie wielkiemi skutkami uwieńczone zostaną.„

Po tey mowie oddał Xże Arcykanclerz senatowi następuiące pisma, które ieden z sekretarzow przeczytał:

Rapport Ministra związkow zagranicznych do N. Cesarza.

Nayiaśnieyszy Panie! Traktat Tylżycki między Francyą i Moskwą był zaczepnem przymierzem przeciw Anglii. Gdy W. C. K. Mość powrociłeś z zeyścia się na Niemnie, gdzie Imperator Alexander wyrzekł te słowa do W. C. K. Mci: "Że chce bydź W. C. K. Mci sekundantem w woynie przeciw Anglii,„ postanowiłeś na takową obietnicę wyrzec się korzyści, które Ci zwycięztwo nadało, i z woyny przeyść nagle w przymierze z Moskwą. Przymierze to, które pomnażało sposoby, iakich Francya w woynie z Angliią użyć mogła, miało razem zaręczyć pokoy na lądzie. Wszelako prowadziła Austrya w roku 1809 woynę z Francyą. Moskwa przeciw wyraźnemu brzmieniu traktatu, nie dała W. C. K. Mci żadney pomocy. Zamiast 150,000 ludzi, których mogła dla wsparcia woysk Francuzkich posłać, wyprawiła 15,000 w pole, lecz i te gdy z granic wyszły, los woyny był iuz rozstrzygniony. Od tego czasu, Nayiaśnieyszy Panie, przez ukaz pod d. 19 Grudnia 1810, który zniszczył handlowe nasze stosunki z Moskwą, przez przypuszczenie handlu angielskiego do portow moskiewskich, przez uzbraiania, które na początku roku 1811 napadem Xięstwa Warszawskiego groziły, przez protestacyą Moskwy przeciw Oldenburgowi, zerwany został traktat przymierza. Nie było go iuż, gdy z obu stron kupiły się woyska dla uważania się nawzaiem. Mimo tego iednak cały przeciąg roku 1811 przeszedł na obietnicach i układach z Moskwą, w nadziei odwiedzienia, ieżeli można gabinetu Moskiewskiego od woyny, którą zdawał się postanowić, i doyścia prawdziwych iego zamysłow. Jakoż okazało się aż do rzeczywistości, że zamiarem tego mocarstwa było, wyłamać się z pod warunkow traktatu Tylżyckiego, dla poiednania się z Angliią i zniszczenia razem bytu Xięstwa Warszawskiego, pod pozorem żądanego wynagrodzenia dla Xięstwa Oldenburskiego. Postanowiwszy W. C. K. Mość utrzymać mocą oręża honor traktatow, byt i całość kraiow swych sprzymierzyńcow, uczułeś ważność połączenia się ściśley z Mocarstwem, z którem łączyły Cię iuż drogie serca związki, i którego powszechny polityczny interess iest taki sam, iak W. C. K. Mci. Został zatem d. 14 Marca r. b. traktat przymierza między W. C. K. Mcią i Cesarzem Austryackim zawarty. Wszystko zaręcza trwałość tego przymierza. Zapewnia one spokoyność południowey Europie i obiecuie Francyi, że to państwo nie dozna więcey przeszkody u siłowaniach swoich do przywrocenia pokoiu morskiego. Proponnię zatem naypokorniey W. C. K. Mci, abyś rozkazał traktat przymierza między Francyą i Au-

ſtryą senatowi udzielić i ſtosowniey do naszey konſtytucyi, iako uſtawę ſtanu publicznie ogłosić. Jeſtem, &c.

(Pod.) *Xże Bassano*

W Gumbinie d. 11 Czerwca 1812.

(Tu naſtępuie wiadomy iuż z 51 Nru gazety naszey traktat przymierza między Francyą i Auſtryą.)

Drugi Rapport Miniſtra związkow zagranicznych.

Nayiaśnieyszy Panie! Na końcu ieszcze 1810 roku odmienił dwor Peterzburski swoie syſtema i poſtanowił uwolnić się od podpisanych w Tylży obowiązkow. Poſtanowił oraz kroki łamiące przymierze poprzyć uzbraianiami woiennemi. Zgromadzał woyska w swoich prowincyach Polskich, odciągnął część swoiego woyska z Multan i kazał im nagłem marszem rozłożyć się wzdłuż granic Xięſtwa Warszawskiego. W Lutym 1811 żądałeś W. C. K. Mość wyiaśnienia względem nadzwyczaynych tych uzbraiań, i uznałeś oraz zapotrzebne poradzenie Królowi Saskiemu, aby woyskom Xięſtwa Warszawskiego rozkazał zaiąć nad Wisłą połączone ſtanowisko, dla zabezpieczenia ich przeciw niespodziewanemu napadowi. Prussy leżące w środku między Francyą i Moskwą poſtrzegły naypierwey te rozporządzenia gabinetu Peterzburskiego. Nie mogły zgadnąć powodow do nich, ale przewidywały ich skutki; czyniły przełożenia; wyſtawiały iak niebezpieczno ieſt popierać układy uzbraianiami; zaklinały, aby wſtrzymano się z poruszeniami woyskowemi, przez które nawet Prussy narażone bydźby mogły i ściągnęłyby na ich ziemię woyska, które W. C. K. Mość będziesz przymuszony posłać na obronę Xięſtwa Warszawskiego. Krok ten, który pochodził iedynie z miłości do pokoiu i z natchnienia mądrości, był bezskuteczny, i Prussy świadkiem burzy, która od dziesięciu lat porywa Europę, a teraz się nad Moskwą unosi, żądały szczerze w miesiącu Maiu 1811 wniyśdź w przymierze z W. C. K. Mcią. Długo wahałeś się W. C. K. Mość wniyśdź w związki, które poprzedzić powinno uſtanie przymierza Tylżyckiego. Nie wiedziałeś iesżcze, Nayiaśnieyszy Panie, powodow, które Moskwę nakłonić mogły do zerwania traktatu, poſtawienia się na ſtopniu pokoiu z Angliią i zagrożenia bytowi Xięſtwa Warszawskiego. Ale gdy W. C. K. Mości żadna w tey mierze nie pozoſtała wątpliwość, upoważniłeś mnie do wniyścia z Prussami w układy i do zawarcia traktatu, który d. 24 Lutego 1812 podpisany zoſtał. Proponuię zatem naypokornieу W. C. K. Mci, abyś rozkazał traktat przymierza między Francyą i Prussami senatowi udzielić i ſtosownie do konſtytucyi naszey, iako uſtawę ſtanu publicznie ogłosić. Jeſtem, &c.

(Pod.) *Xże Bassano.*

W Gumbinie d. 11 Czerwca 1812.

(Tu naſtępuie wiadomy iuż z 51 Nru gazety naszey traktat przymierza między Francya i Prussami.)

Gdy powyższe cztery pisma przeczytane zoſtały, proponował Prezes senatu, Hrabia Lacepede, senatowi, aby oba rapporty i oba traktaty osobney kommissyi z pięciu członkow złożoney oddane zoſtały; z zleceniem ułożenia proiektu do adressu, w ktorym senat N. Cesarzowi i Królowi nayżywsze i naypokornieysze podziękowanie wyrazi za udzielenie mu ważnych tych pism, składaiąc mu nowy hołd uczuciow senatu i ludu Francuzkiego. Kommissya zoſtała wyznaczona, i senat odłożył posiedzenia nazaiutrz.

Okręt Elżbieta płynący z Londynu z rozmaitemi towarami zawinął d. 28 Czerwca do Hawru.

DODATEK
DO № 59.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22. LIPCA 1812 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 18. Lipca.

WYPISY z DZIENNIKA

KONFEDERACYI JENERALNEY

KROLESTWA POLSKIEGO.

Wyrokiem N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, uftanowiona zoftała tymczasowo w Wilnie Kommissya Rządowa z 5ciu osób złożona, przy którey będzie Kommissarzem Cesarskim JW. Baron Bignon, dotąd Rezydent Francuzki w Warszawie. — Guberniie Wileńska, Grodzieńska, Mińska, i Białoftocka zoftawać maią pod władzą rzeczoney Kommissyi. — Rada Jeneralna powziąwszy tę wiadomość, wydała swą odezwę do tey Kommissyi w Wilnie, przesyłaiąc iey Akt Konfederacyi Jeneralney i wzywaiąc do iak nayrychleyszego przyftąpienia do Konfederacyi, i przesyłania akcessow.

Oto są znakomitsze adressa, które Rada Jeneralna odebrała:

Prezydent Municypalności Miafta Krakowa.

Miafto Krakow, ftolica niegdyś potężnego Królestwa, swóy upadek z upadkiem ukochaney Oyczyzny łącząca, z nayżywszą radością powzięła wiadomość o zawiązaniu się d. 28 Czerwca r. b. Konfederacyi Jeneralney w Warszawie, do dźwignienia Królestwa Polskiego dążącey. —— Prezydent Municypalności tegoż miafta, ze wszyftkiemi podwładnemi swemi Urzędnikami, uprzedzaiąc iednomyślne i gorliwe wszyftkich mieszkańcow chęci, z godnym Polaka zapałem przyftępuie do naypożądańszego i nayświętszego Narodowego związku. — Szanowne zabytki sławy i wielkości Narodu Polskiego w murach naszych pozoftałe, nigdy nie przeftały w naynieszczęśliwszey nawet Oyczyzny naszey zagładzie, ożywiać i utrzymywać tego ducha narodowości, którego miłość Oyczyzny pierwszym ieft celem. — Wybiła godzina zemfty za dopełnioną miarę bezprzykładney i praw odwiecznych zniewagi. — Wołaią o nię popioły Królow, potylekroć niegodną obcych nogą deptane. — Potomki naywiernieyszych do tronu i Oyczyzny synow, przy wsparciu naypotężnieyszego naszego Wskrzesiciela, oney dopełnią. — Oyczyzna i Napoleon hasłem naszem na zawsze będzie. — Działo się w domu Municypalnym miafta wolno-handlowego Krakowa d. 4 Lipca 1812 roku.

(Pod.) *Sta. Zarzecki*, *Prezydent.*

(Naftępuią podpisy 39ciu Urzędnikow i Officyaliftow Municypalności miafta Krakowa.

Odezwa Officerow korpusu Weteranow i Inwalidow, podpisana przez W. Winera Podpułkownika i 37 członkow tego szanownego korpusu:

"Zapał, który ogarnął cały narod Polski po wykrzyknionem drogiem imieniu Oyczyzny, nie może bydź większym od uczuciow tych iey synow, ktorzy chlubią się kalectwem i ranami odniesionemi w iey obronie. —— Wzranionem ciele nie

przeftały mieszkać te same dusze, te same serca, które ie na tyle razow w boiu naraziły. Bói z nich zadany, ftąd tylko się odnawia, że nam przeszkadza wyftawić raz ieszcze za nię te piersi, co na iey imie, na hasło braci naszych, na odgłos pogromu nieprzyiacioł, który im wielkie imie Wskrzesiciela naszego niesie, wra ogniem męztwa przeciw nieprzyiaciołom naszego rodu. — Racz Rado Jeneralna Konfederacyi Jeneralney przyiąć przyftąpienie do tak chlubnego i wielkiego dzieła, które Seym skonfederowany rozpoczął. — Doprowadź go do końca, aby ci, którzy szczęśliwsi od nas, leią krew teraz za Oyczyznę, mogli, pokazuiąc zaszczytne blizny, wspominać z chlubą potomkom, że ie odnieśli za Polskę, którey my na lądach i morzach szukali. „

Dnia 2 Lipca Obywatele Powiatu Grodzieńskiego pod przewodnictwem JW. Ludwika Pancerzyńskiego Marszałka uchwalili naftępuiący akces do Konfederacyi Jeneralney Króleftwa Polskiego.

" My niżey podpisani Obywatele Powiatu Grodzieńskiego, przez woysko prawego skrzydła wielkiey armii Wielkiego Napoleona Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, pod kommendą N. Hieronima Napoleona, Króla Weftfalskiego zoftaiące, z pod iarzma obcego, przez lat 18 nas uciężaiącego uwolnieni, nie mogliśmy bez naywiększego zapału usłyszeć wiadomości: iż Seym Xięftwa Warszawskiego w Jeneralną Konfederacyą Polski nie w inszym celu zoftał zamieniony, iak tylko, aby pod potężną Wielkiego Napoleona opieką rozszarpane przez nayniesprawiedliwszą przemoc Narodu Polskiego części, w iedno znowu połączyć ciało; iż ta Jeneralna Konfederacya wzywa rozproszonych po dawney ziemi Polskiey braci swoich ku łączeniu się z nią, iak tylko oddalenie się naszey wolności gwałcicielow, naypierwszą nam do tak szlachetnego czynu poda sposobność. Przyszła ta szczęśliwa chwila, zniknęły z przed oczu naszych otaczaiące nas woysk Rossyiskich szeregi — ściskaią dziś dłonie nasze przybyłych braci swoich, tych to walecznych Xięftwa Warszawskiego Rycerzow, którzy przez tylekrotne na ratunek swoiey Oyczyzny poświęcenie się, do naypowinnieyszego ich uwielbienia tak sprawiedliwe nabyli prawa. Polacy ieftesmy, i po tak przeciągłym rozdzieleniu się oglądamy Polakow; a cel ich przyiścia, cel zamienienia się w jeneralną Konfederacyą Seymu Xięftwa Warszawskiego, gdy iuż nam są wiadome, aktem więc ninieyszym do wskazanych przez tę Konfederacyą Jeneralną prawideł, z naywiększą przyftępuiemy gorliwością, w obliczu Nieba i ziemi nayuroczyftsze czyniemy oświadczenia, iż do niey nayuroczyściey pod przewodnictwem JW. Ludwika Pancerzyńskiego przyftępuiemy, iż zoftaniemy wierni wierze Oycow naszych — iż uznaiemy Religią Katolicką Apoftolską Rzymską za panuiącą, iż przykładem przodkow naszych nie oddalemy się od tolerancyi wszyftkich wyznań, iż szanuiemy powagę i przywileie Tronu tak iak prawa narodowe; iż zachowamy w całey swoiey czyftości i mocy tego ducha narodowego, który naywiększym zdołał opierać się burzom i nawałnościom, który do nayodległeyszey doyść powinien potomności, iako rys nayszczególnieyszy charakteru Polakow, — iż użyiemy całych sił swoich, aby ten wielki zamiar skonfederowania się naszego, zoftał do szczęśliwego skutku doprowadzony; — w inszym względzie na przeszłość mieć nie będziemy baczenia iak tylko, ażeby sprawiedliwe tym cnotom wielkim oddać uwielbienie, które pośrod grubych ciemności nocy, blask swoy świetny rozrzucać zdołały; nie zaś aby wyszukiwać powodow do oskarżenia, ziarno ohydney niezgody między iedney familii dziećmi wrzucać mogących; iednym słowem, azeby herby Litwy połączone, w iedney z Polskiemi zaiaśniały tarczy, — i ażeby powszechnie radośny po naydalszych granicach Polski rozchodził się okrzyk: " Niech żyie Oyczyzna! Niech żyie Polska! „

(Naftępuią liczne podpisy Obywateli na ten Akt zgromadzonych)

JO. Xiąże Józef Poniatowski Naczelny dowodca woysk Polskich, przesłał Radzie akces z Grodna w tem brzmieniu:

" Odebrałem w dniu dzisieyszym, przysłany mi od JW. Jenerała dywizyi Wielhorskiego akt Konfederacyi wraz z odezwą iego do woyska, i oświadczeniem życzenia, żeby to do niey przyftąpiło. Naftąpi to natychmiaft z tą radością, iaką każdy czuć musi w osiągnieniu oczekiwaney dawno prac swoich nagrody.

Utworzona tu zaraz po wniyściu na-

szego woyska Konfederacya uchwaliła dziś wystawienie kosztem obywateli Powiatow Grodzieńskiego i Sokolskiego pułku piechoty w rownym z innemi komplecie. Przesyłaiąc Radzie Jeneralney Konfederacyi wręczony mi akt oryginalny tey uchwały, mam oraz honor uwiadomić ią, iż o takowey ofierze donieść N. Cesarzowi Francuzow nie omieszkałem. Pozwoli mi Rada Jeneralna Konfederacyi, nim ieszcze przystąpienie całego woyska do związku, na którego czele iestem postawiony, przesłać iey będę w stanie, korzystać z podaney mi sposobności do oświadczenia, z iaką checią sam naypierwszy przystępuię do szlachetnych zamiarow, które iey związek koiarza.,,

Podaie się rownież do powszechney wiadomości wzmiankowana uchwała:

"Konfederacya Powiatu Grodzieńskiego. Skoro Powiat Grodzieński wsparty potężnem ramieniem W. Napoleona uyrzał swe kaydany skruszone, w tenże sam moment połączył się z Konfederacyą Xięstwa Warszawskiego; i ledwo iedną ręką pośpieszył uściskać dłonie braterskie, gdy drugą porywać powinien oręż, aby resztę haniebnych kaydan zrzucić.

Tym powodowany duchem, stosownie do zezwolenia N. Króla Jmci Westfalskiego uchwala Konfederacya Grodzieńska co następuie:

1. Powiat Grodzieński połączony z Powiatem Sokolskim uchwala formacyą iednego pułku piechoty zupełnie podobney co do kompletu, ubioru, i całego etatu, iaki w tym momencie exystuie w Xięstwie Warszawskiem.

2. Wybieranie rekrutow, zaciągnienie ochotnikow, ubior całego pułku, iak nayśpieszniey przedsięwezmiemy.

3. Na Pułkownika tego pułku, JO. Xięcia Jmci Ministra Woyny, Naczelnego Wodza Woysk Polskich upraszamy, aby nam ukochanego współobywatela, w którym my i młodzież nasza ufność pokładamy, przeznaczył Ignacego Suchodolskiego, Podpułkownika pułku 8go piechoty, któremu zawdzięczaiąc za utrzymanie honoru Litwina w czasie ostatniey kampanii, Kommendantem tego pułku z naywiększem ukontentowaniem widzieć będziemy. — Działo się na posiedzeniu Konfederacyi 1812 Lipca 3 dnia.

(Pod.) *Pancerzyński,*
Marszałek Konfed. Grod.
Sekretarz *Kamieński.*

Zaledwie nieprzyiaciel usunał się z Brześcia-Litewskiego, natychmiast zebrali się gorliwi o dobro Oyczyzny Powiatu Brzeskiego Obywatele, i uchwalili następuiący Akces do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego.

Działo się w mieście Brześciu-Litewskim na zgromadzeniu Obywatelow Powiatu Brzeskiego Litewskiego i miasta Brześcia, r. 1812 Mca Lipca 3 dnia.

My Obywatele Powiatu Brzeskiego-Litewskiego i miasta Brześcia, po oddaleniu się woysk nieprzyiacielskich z okolic naszych, potężnem Napoleona W. ramieniem wsparci, i powodowani świętym zapałem iak nayrychleyszego połączenia się z Oyczyzną naszą, w momencie iak tylko Akt Konfederacyi Jeneralney Polskiey, w Warszawie dnia 28go Czerwca 1812 r. datowany, do naszey doszedł wiadomości, oświadczamy dobrowolnie i iak nayuroczyściey, że stosownie do artykułu 3 i innych w Akcie związku tego wymienionych w Konfederacyą wiążemy sie, do wspomnionego tyle razy Aktu Jeneralney Konfederacyi z naywiększą chęcią przystępuiemy, Akces czyniemy, zamiar Konfederacyi teyże Jeneralney o uwolnienie wszystkich części dawney ziemi naszey przez nieprzyiaciela przywłaszczoney, wszelkiemi siłami i sposobami, iakie ludzka zdolność doradzić może, wspierać przyrzekamy, i to za iedyny cel usiłowań naszych zakładamy. Takowy akt przystąpienia naszego do Jeneralnego Warszawskiego związku podpisami rąk własnych utwierdzamy.

(Tu następuią liczne podpisy Obywateli na ten Akt zgromadzonych.)

Dnia tegoż ciż sami Obywatele pod przewodnictwem JW. Macieia Frankowskiego, byłego Jen. Maj. Woysk Pol., iako naysędziwszego wiekiem, wybrali w skutek artykułu 5go Aktu Konfederacyi Jeneralney za swoich Delegowanych JWW. Stefana Hrabię Grabowskiego, Pułkownika Woysk Polskich, i Kalixta Mierzeiewskiego, i umocowali tychże o interessowanie się iak naymocnieysze względem porwanych i uwięzionych przez Moskali Urzędnikow i Obywateli Brzeskiego Powiatu.

DONIESIENIA.

Marcin Nucinski, Lokay W. Jozefa Dębskiego, ukradłszy temuż czerw. zł. sztuk 232 i płaszcz granatowy, uciekł nie wiadomo gdzie, przeto uprasza się Prześw. Publiczności aby tegoż wszędzie śledzić raczyła, a o schwytaniu Policyi Krak. doniosła, za co chwytaiący przyzwoitą nadgrodę odbierze. — Tenże zbieg ieſt rodem z Wadowic, maiący lat 20 do 30tu, wzroſtu miernego, szczupły w sobie i na twarzy rumieniec maiący, włosow i oczow czarnych, surdut, frak i czekczery granatowe na sobie maiący; ma różne Ateſtata, które innym Służącym pobrał i swoie od W. Teodora Baiera za lat 2, ma także Kaźmierza Barenskiego za lat 6 od JW. Wodzickiego Jozefa dane, a drugie za rok ieden od JW. Miroszewskiego, i inne ieszcze.

Podaie się do wiadomości, iż dnia 26 Lipca r. b. o godzinie drugiey po południu część Piotunki do Ur. Skąpskich należąca, a w powiecie Jędrzeiowskim trzy cwierci mili od Wodzisławia miaſteczka położona, na zaspokoienie długu Moyżesza Rabinowicza w roczną dzierżawę, podług wyciągnioney intraty w ilości 476 zł. pol. 27 gr. naywięcey daiącemu z potrzebnem dla niego pomieszkaniem tamże na gruncie w Piotunce pod Nrem 1 wypuszczona zoſtanie. Dan w Jędrzeiowie d. 13 Lipca 1812 roku.

J. Rzuchowski, Kom. P. J. D. Krak.

Na mocy obligu przed Notaryuszem Publicznym Powiatu Kieleckiego Departamentu Radomskiego w dniu 16tym, miesiąca Kwietnia r. b. w Kielcach na summę 1150 zł. pol. 24 gr. zrobionego będzie się odbywała licytacya publiczna w mieście wolno handlowym Krakowie, w Sukiennicach w sklepie pod liczbą 7 dnia 27go miesiąca Lipca r. b. i dniach naſtępnych od godziny 9tey z rana, aż do 12tey, zaś po południu od 3ciey do 6tey, na którey zegary, ſtroiki damskie, szkło, żelazo ſtal, sztuczki na kamizelki, zwierciadła, i inne towary Noremberskie zwane, za gotowe pieniądze w monecie srebrney więcey daiącemu sprzedawane będą. Zyczący sobie kupna na dzień i godzinę oznaczoną zapraszaią się. Działo się w mieście Powiatowym Stopnicy dnia 18go Lipca 1812 roku.

Tomasz Janczykowski, Komornik Powiatu Stopnickiego Dep. Krak.

Autor dzieła o Architekturze blisko w 100 arkuszach in folio majori ze 116 w takimże formacie kopersztychami, którego w roku 1810 w miesiącu Lutym prospekt Publiczności podał, ma honor też uwiadomić, że dzieło rzeczone, tak co do druku, iako i co do kopersztychow, ieſt iuż zupełnie dokończone, i że go nic nie wſtrzymuie do wydania interessowanym, tylko w teraźnieyszych okolicznościach trudność korrespondencyi i transportow. Dla tego, tak dla pewności i bespieczeńſtwa maiących odbierać, iako i dla własnego, rozesłanie do czasu mniey trudnościom podległego wſtrzymuie. Dan w Krakowie d. 11 Lipca 1812.

Seb. H. Sierakowski, bywszy Kusz. Kor. Prob. Kat. Krak.
Rektor Akad. Kr. Ord. S Stan. Kaw.

W Kaźmierzu przy Krakowie pod liczbą 113 dnia 24 m. i r. b. o godzinie 9 z rana niżey podpisany przez publiczną licytacyą sprzedawać będzie, komody, szafki, szkło, ſtołki, łóżka, luſterka, landszawfty, ſtroy żydowski męzki, i książki żydowskie do nabożeńſtwa. Maiący chęć nabycia takowych effektow do mieysca w dniu i godzinie dla sprzedaży wyznaczonych wzywa. Dan w Krakowie d. 20 Lipca 1812.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany J. K. X. Mości Pisarz Aktowy Dep. Krak. na mocy rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Inſtancyi Dep. tegoż pod dniem 10 miesiąca i r. b. do liczby 2755 wydaney, do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 3 Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney rożne suknie i ubiory żydowskie, tudzież rożna bielizna, i towary nowe w ſtążkach, niemniey sprzęty domowe po Star. Szymonie Silberberg, pozoſtałe, w domu Nr. 2 na Kazimierzu żydowskim sytuowanym, więcey daiącemu za gotową, srebrną monetę, przez publiczną urzędową licytacyą sprzedane zoſtaną. Dan w Krakowie d. 12 Lipca 1812.

Andrzey Koſsowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.